

Ze świata

PRZED SADEM w Hamburgu rozpoczął się proces przeciwko dwóm zbrodniarzom hitlerowskim — Hermanowi Weinrichowi i Paulowi Fuchsowi, oskarżonym o udział w masowych morderstwach ludności Radomia.

WYPIĘKNIAŁ NAM KRAKÓW!

Rozstrzygnięcie konkursu

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPOLUDNIOWE Nr 196 (8378)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 22 sierpnia 1972 r.

W sezonie 1972 roku

Zakopane, Rabka i Grybów najlepszymi czasówkami na ziemi krakowskiej

W konkursie na najlepszą miejscowość turystyczno-wczasową na ziemi krakowskiej pierwsze miejsce przy-

znano Zakopanemu, w grupie miejscowości międzynarodowych przed Krynica i Szczawnicą.

W grupie miejscowości o znaczeniu krajowym, wygrała Rabka przed Starym Sączem oraz Piwniczna i Rytmem, zaś w grupie miejscowości o znaczeniu regionalnym Grybów przed Żegociną i Limanową. Zajęcie w tej grupie drugiego miejsca przez wieś letniskową — Żegocinę jest dużym dla niej wyróżnieniem.

Wszystkie wyróżnione miejscowości starannie przygoto-

Redakcja „Echa Krakowa” wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej Prez. RN m. Krakowa zorganizowały, już po raz dwunasty, konkurs pn. „Kwiaty dla miasta”. Cieszył się on wielkim, jak nigdy dotąd, powodzeniem. Do konkursu zostało zgłoszonych bowiem 317 budynków (dotąd największa liczba zgłoszonych w 1969 r. wynosiła 230), w tym 209 budynków pod administracją DZBM-ów, 44 — prywatnych, 41 — spółdzielczych, 23 — zakładów pracy.

Nasz konkurs przyczynił się do ulepszenia Krakowa przez ukwiecenia okien i balkonów budynków oraz przez utrzymanie czystości i porządku wokół nich.

Ostatnio komisja konkursowa dokonała finałowego przeglądu — wyłonionych w eliminacjach — 52 najładniej ukwieconych budynków. W skład komisji wchodził przedstawiciel: Wydziału Gosp.

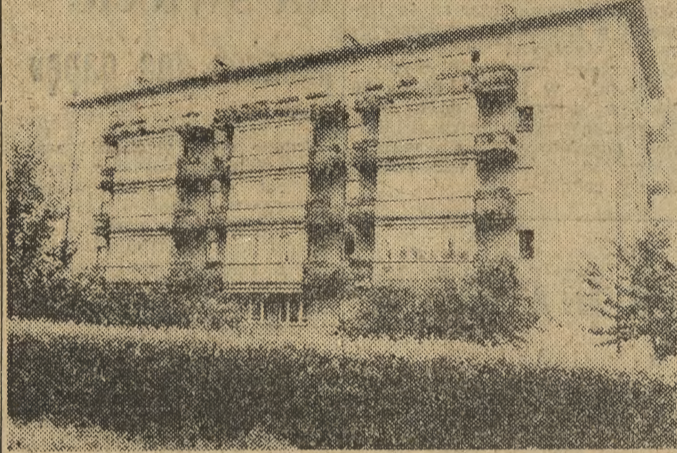
Kom. i Mieszk. Prez. RN m. Krakowa, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, Zjednoczenia Przeds. Remontowo-Budowlanych i Gosp. Mieszka-

(Dokończenie na str. 2)

Kwiaty DLA MIASTA

Laureaci 1972 r.

■ ulica Lelewela 19



Fot.: J. LEWICKI

Stan alarmowy

Wezbrały rzeki w woj. krakowskim

W związku z dużymi opadami deszczu, „wczoraj” Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Krakowie ogłosił stan alarmowy dla całego naszego regionu.

Dziś w powiatach, zwłaszcza w pow. oświęcimskim, nowotarskim i nowosądeckim, sytuacja uległa pogorszeniu.

W pow. oświęcimskim ewakuowano z zagrożonych domów ludność: Włosienicy, Zatora, Przeciszowa, Kęt, Hycznarowie, Dankowice, Piszarowice, Jawiszowice; przygotowuje się ewakuację ludności z domów w Oświęcimiu-Krokach. Również w pow. oświęcimskim zauważono przecieki w obwałowaniach wiślanych na odcinku pomiędzy Dankowicami a Kaniowem. Trwa akcja zabezpieczenia wałów, w razie potrzeby z pomocą przyjdzie wojsko.

W związku z ciągłymi opadami dziś rano w pow. nowotarskim ewakuowano ludność z zagrożonych domów w Dębnie, Sromowcach Wyżnych, Maniowym; przygotowuje się ewakuację ludności z zagrożonych domami Dunajca domów w okolicach Nowego Targu i Czorsztyna. Z powodu zniszczenia mostu w Ludźmierzu przerwana została komunikacja autobusowa do Pyszowki. Przerwana jest także komunikacja w rejonie miejscowości Sromowce i Kępachy. Częściowo uszkodzone zostały mosty na trasie od Nowego Targu do Czorsztyna. Komunikacja odbywa się z zachowaniem największych środków ostrożności.

W pow. wadowickim wskutek wystąpienia z brzegów wód Skawy przerwana jest komunikacja kolejowa pomiędzy Wadowicami a Suchą. W Zembrzycach woda zatopiła drewniany most.

Stan wyjątkowy w Chile

Z Chile donoszą o wprowadzeniu tam stanu wyjątkowego w związku z napiętą sytuacją gospodarczą i antyrządowymi posunięciami ze strony kupców.

osiedle Krakowiaków 35

Spotkanie przywódców Polski i Bułgarii

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz spotkali się w niedzielę w pałacu Ewksinograd pod Warną, z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii — Todorom Żiwkowem i przewodniczącym Rady Ministrów — Stankom Todorowem.

Przywódcy obu państw dokonali wymiany poglądów na tematy związane z pogłębieniem stosunków politycznych, koordynacją planów gospodarczych w następnej 5-letce oraz na sprawy rozszerzenia wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej, współpracy naukowo-technicznej i wymiany kulturalnej między obu krajami.

Po spotkaniu, polscy goście w towarzystwie przedstawicieli władz bułgarskich odwiedzili kompleks turystyczny Złote Piaski.

Krótko...

■ Kolo Kapsztadu (RPA) došlo wczoraj do zderzenia dwóch liberyjskich zbiornikowców. Jeden z nich „Texanita” zatonał. Wióło 50-osobową załogę. Do tej pory uratowano tylko 4 marynarzy. Trwają poszukiwania pozostałych.

■ Dwóch górników zostało zabitych 21 bm. w wyniku podziemnej eksplozji w kopalni węgla w Widnes w północnej Anglii.

...z dalekopisu

Zmarł

prof. dr Jan Stanisław Kobiela



W Krakowie zmarł w wieku 51 lat profesor dr habilitowany Jan Stanisław Kobiela, prorektor Akademii Medycznej i kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM, znakomity uczyony i specjalista w zakresie medycyny sądowej.

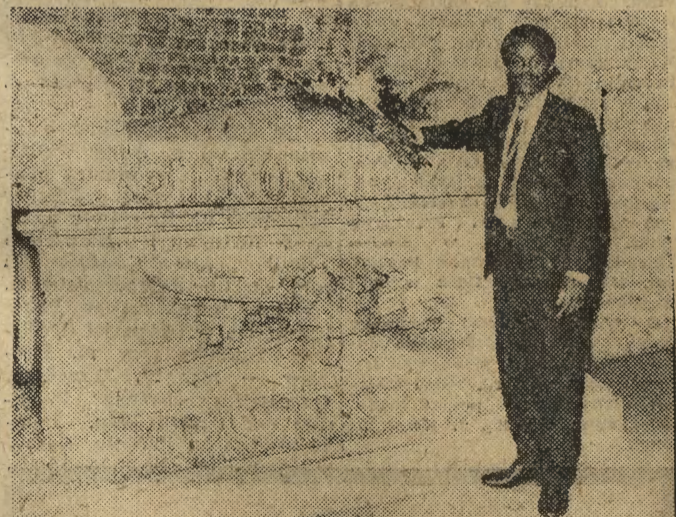
Prof. dr Jan Kobiela ukończył studia wyższe na Wydziale Lekarskim UJ. Od 1947 r. pracował w Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Krakowie — ostatnio na stanowisku kierownika tego Zakładu.

Przez wiele lat piastował też funkcję przewodniczącego Oddziału Krakowskiego Pol. Tow. Medycyny Sądowej. Był członkiem wielu komitetów redakcyjnych krajowych i zagranicznych czasopism oraz członkiem Komisji Medycznej PAN.

Rozległa praca naukowa prof. Kobieli dotyczyła medycyny sądowej i kryminalistyki, szczególne osiągnięcia naukowe uzyskał w badaniach nad dziedziczeniem układowych grupowych białek surowicy w populacji polskiej oraz w badaniach nad mechanizmem śmierci gwałtownej. Opublikował ok. 100 prac, będąc również współautorem i współredaktorem trzech podręczników z zakresu medycyny sądowej. Całość Jego dorobku naukowego należy zaliczyć do najważniejszych w kraju w dyscyplinie przez Niego reprezentowanej.

W uznaniu zasług prof. Kobiela odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami, m. in. za walkę w oddziałach partyzanckich AK podczas okupacji Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Kwiaty na grobie T. Kościuszki od amerykańskich Murzynów



Każde polskie dziecko wie, że Tadeusz Kościuszko zapisał się chlubnie nie tylko w naszej historii, ale także w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jako uczestnik walk o ich niepodległość. Za udział w walkach o niepodległość Stanów otrzymał Tadeusz Kościuszko znaczną sumę, którą wraz z posiadanymi nieruchomościami przekazał w testamentem Murzynom amerykańskim, ze szczególnym podkreśleniem, aby zużytkowane były one na cele edukacji i pomocy dla dzieci murzyńskich.

Ten wielkoduszny gest sprawił, że do dziś żywa jest pamięć o polskim bohaterze narodowym wśród czarnoskórych obywateli USA. Dowodem tego może być wizyta murzyńskiego działacza — Calvina Sherrilla z

Buffalo, który przybył do Krakowa w towarzyszywie księdza — Mieczysława Curzydło z North Tonawanda, aby tu złożyć kwiaty na grobie Tadeusza Kościuszki na „Wawelu”, wyrażając tym samym wdzięczność za to co uczynił dla jego współbraci. Na zdj.: Calvin Sherrilla składa wianek kwiatów na grobie Tadeusza Kościuszki.

Fot.: J. LEWICKI

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże, w ciągu dnia zanikające opady deszczu. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie 1-4 m/sek. Temperatura dniem 15-18 st., nocą 14-12 st. C.

BANK LUDZKICH SERC

„Sylwia“

dla niewidomej

Niedawno na redakcyjnym biurku znalazł się — prawie nowy — radiowy aparat tranzystorowy marki „Sylwia”, a wraz z nim list następującej treści: „Dar dla Banku Ludzkich Serc Echa Krakowa”. Podpis: inż. Henryk Brancewicz, Kraków 26, ul. Karpaka.

Był to odzew na — zamieszczony dnia 8 bm. w naszej rubryce — apel o ofiarowanie przez kogoś z naszych Czytelników odbiornika tran-

(Dokończenie na str. 2)

Stacja astronomiczna «Kopernik» w Kosmosie

21 bm. w ośrodku lotów kosmicznych na przylądku Kennedy'ego na Florydzie, wystrzelono w Kosmos orbitalną stację astronomiczną, która po wejściu na orbitę wokółziemską otrzymała nazwę „Copernicus” dla uczczenia 500 rocznicy urodzin twórcy współczesnej astronomii i wielkiego Polaka, Mikołaja Kopernika.

Stacja weszła na kołową orbitę wokółziemską biegnącą na wysokości 740 km. Na wystrzelenie stacji przybył na przylądek ambasador PRL w Waszyngtonie — Witold Trąmpczyński.

Z frontu wietnamskiego

PARYŻ

W Wietnamie południowym trwają zacięte walki między armią wyzwolenczą a wojskami reżimowymi na tzw. froncie północnym oraz w rejonie sąjgońskim.

Jednocześnie amerykańskie lotnictwo kontynuuje naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

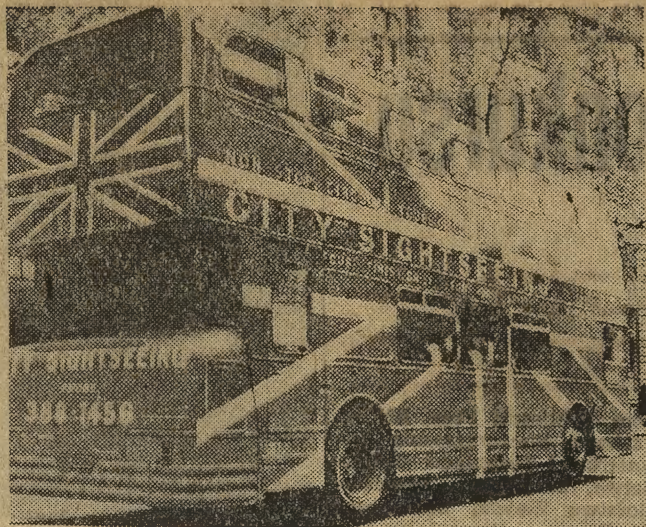
Obraduje Prezydium SPD

Dziś zbierze się Prezydium SPD pod przewodnictwem kanclerza NRF i przywódcy tej partii — Willy Brandta, aby omówić ogólną sytuację polityczną w NRF i przebieg przygotowań do wyborów powszechnych w NRF.

SPRAWA K. SCHILLERA

Karl Schiller, były minister gospodarki i finansów NRF, wyrzekł się swych funkcji partyjnych w SPD — członka zarządu partii i członka prezydium. K. Schiller zakomunikował o tym 21 bm. w liście skierowanym do przewodniczącego SPD, Willy Brandta.

O wystąpieniu Schillera z partii (SPD) nie wspomina ani oświadczenie zarządu partii na temat jego listu do Brandta, ani też osobiste oświadczenie Schillera.



Podwodna turystyka stale przyciąga nowych amatorów

O ile w 1967 r. kluby turystyki podwodnej PTTK zanotowały udział w swych 93 imprezach blisko 1400 uczestników, to w ub. r. w 151 imprezach podwodnych uczestniczyło już blisko 4,5 tys. miłośników nurkowania. W większości są to imprezy o charakterze rekreacyjno-turystycznym, połączone z elementami sprawnościowymi. Obecnie w PTTK działa 80 klubów turystyki podwodnej. Prowadzą one szeroką działalność popularyzatorską i szkoleniową szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

Typowe dla Londynu „pietrusy” — dotychczas czerwone — zmieniają wygląd, coraz częściej służąc jako ruchoma reklama. Na zdjęciu: wóz z wymalowaną flagą brytyjską reklamuje agencję organizującą przejażdżki po mieście.

CAF — UPI

Najmłodszy pasażer «na gapę»

LONDYN

Trudno sobie wyobrazić zaskoczenie Jamesa Woo-Sama, gdy dowiedział się, że na pokładzie „Boeinga-727”, którym udawał się z Los Angeles do Londynu, znalazł się jego trzyletni syn — Marka. Chłopiec, który ukrył się w toalecie samolotu, postanowił towarzyszyć swemu ojcu w podróży służbowej.

Maly pasażer „na gapę” spędził tylko trzy godziny w Londynie, a następnie został odesłany do USA „pod eskortą” dwóch opiekunek.

Przedstawiciel linii lotniczych oświadczył, że trzyletni Mark ustanowił swoisty rekord świata: jest najmłodszym pasażerem „na gapę”, który przeleciał 8.700 km.

Omlet na miarę rekordu światowego...

PARYŻ

Kucharze z hiszpańskiego miasta Lugo w prowincji Galicja postanowili usmażyć... 80-kilogramowy omlet i pobić w ten sposób rekord świata, należący do kucharzy baskijskich.

Do wypieku gigantycznego omletu, o 135 cm średnicy i 15 cm grubości, będzie potrzebna 400 jajek, 100 kg ziemniaków, 3 kg pieprzu, 2 kg cebuli i 5 kg przypraw. Koszt jego produkcji wyniesie około 20 tysięcy peset (1500 franków).

Laureaci konkursu 1972 r.

Kwiaty
DLA MIASTA

(Dokończenie ze str. 1)

niowej, Centralnego Związku Sp-ni Budownictwa Mieszkaniowego — Oddz. w Krakowie i redakcji „Echa Krakowa”.

Laureatem konkursu „Kwiaty dla miasta 1972” został budynek na os. Krakowiaków 35 (DZBM Nowa Huta) — 86 pkt. Mieszkańcy tego domu — jako nagrodę — otrzymali 5.000 zł. Drugie miejsce przypadło budynkowi przy ul. Lelewela 19 (Sp-nia Mieszkaniowa „Dobro i Pokój”) — 85 pkt. — nagroda 4.000 zł.

Komisja konkursowa przyznała 6 trzecich nagród w wysokości 2.000 zł. Otrzymały je następujące domy: Wrocławska 15 (Krak. Sp-nia Mieszkan.) — 83 pkt., os. Krakowiaków 25 (DZBM NH) — 82 pkt., os. Krakowiaków 28 (DZBM NH) — 79 pkt., Łąkowa 14 (DZBM Grzegorzki) — 78 pkt., Mazowiecka 5 (Sp-nia Miesz. „Piast”) — 76 pkt., Szeroka 26/27 (DZBM Stare Miasto) — 73 pkt.

Osiem budynków otrzymało czwarte nagrody w wysokości po tysiąc złotych. Są to: Kazimierza Wielkiego 91/97 (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast”) — 72 pkt., Sołtyka 4 (Spółdzielnia Mieszkaniowa Urzędniczek Pocztowych) — 72 pkt., os. Wilłowe 31 (DZBM Nowa Huta) — 69 pkt., Mazowiecka 32/34 (Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa) — 67 pkt., Konfederacka 9 (Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa) — 66 pkt., Południowa 10 (DZBM Grzegorzki) — 66 pkt., Inwalidów 5 (DZBM Zwierzyniec) — 65 pkt., Friedleina 18 (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast”) — 65 pkt.

W kategorii domków jednorodzinnych przyznano pięć nagród w wysokości po 500 złotych. Nagrody otrzymały domy: Stachewicza 8 — 85 pkt., Klaszorna 223 — 75 pkt., Żółkiewskiego, 23 — 67 pkt., Górna 6 — 66 pkt., Wyczółkowskiego 14 — 63 pkt.

Wśród budynków, które zdobyły wysoką ilość punktów znalazły się również obiekty zakładów pracy. Zgodnie z regulaminem konkursu nie otrzymują one nagród pieniężnych lecz dyplomy honorowe. Najbardziej ukwieconymi zakładami pracy są: Senatorska 1 (Miejskie Przedsięb. Wodociągów i Kanalizacji) — 74 pkt., Piaszowska 2 (Spółdzielnia Inwalidów im. „Komuny Paryskiej”) — 73 pkt., Ks. Józefa 299 (MPWiK) — 69 pkt., Na Stoku 33 (WPWiK) — 68 pkt., Inwalidów 6 (Przedz. Geologiczne) — 66 pkt., Filtrowa 1 (WPWiK) — 60 pkt., Szwedzka 23 (IX Obwodowa Przychodnia Zdrowia) — 47 pkt.

Laureatem konkursu składamy gratulacje, natomiast wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia naszej akcji, tzn. upiększenia, uporząd-

kowania i ukwiecenia Krakowa — serdecznie dziękujemy. (kas)

Bielsko-Biała przejmie produkcję „syren-105”

Po 15 latach produkcji „syren”, fabryka FSO na Żeraniu przekazała dalszą ich produkcję do fabryki samochodów małolitrażowych w Bielsku-Białej.

Warto przypomnieć, że pierwsza partia 200 „syren” opuściła bramy zakładu na Żeraniu w 1957 r. Do chwili obecnej wyprodukowała 172 tys. tego typu samochodów.

Zakłady w Bielsku-Białej produkować będą najnowszy model — „syrenę-105”.

Laureaci „Dni Polskich” w Żywcu

Wystąpią na V Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem

21 bm. jury „Dni Polskich” w Żywcu, pod przewodnictwem prof. dr Romana Reinfussa, ogłosiło wyniki eliminacji zespołów regionalnych i kapel ludowych do V Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

Wśród zespołów regionalnych laureatami zostali: Zespół „Skalni” z Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, „Gronie” z Żywieckiej Fabryki Papieru z Żywca, „Orawa” z Jablonki, zespoły „Holny” i „Cepelii” z Zakopanego oraz zespoły pieśni i tańca „Podegrodzie” z Podegrodzia i „Limanowianie” z Limanowej.

W konkursie kapel: „Skalni” z Krakowa, „Cepelia” z Bukowiny Tatrzańskiej, „Turnie” z Korbielowa, Kapela Koła Gospodyń Wiejskich z Jeleśni Dolnej (pow. żywiecki), braci Maśniaków z Teatru Ludowego Ziemi Podhalańskiej z Zakopanego oraz „Limanowianie” z Limanowej.

Nagrodzone zespoły i kapela zakwalifikowały się na V Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

(Dokończenie ze str. 1)

zystorowego ciężko chorej, samotnej rencistce. „Sylwia”, od inż. H. Brancewicza, dotarła do „Echa” wówczas gdy chora cieszyła się już darem, przekazanym jej przez p. Krzysztofa S.

Ale oto otrzymaliśmy ostatnio list od p. Anny Wędzichy, chorej, niewidomej pensjonariuszki Domu Pomocy Społ. przy ul. Helclów z prośbą o (cytujemy) „niewielkie radyjko”, które byłoby dla niej dużym dobrodziejstwem.

Panie Inżynierze; w Pana imieniu, a w obecności dyrektora Zakładu przy ul. Helclów — mgr M. Trzeciaka, wręczyliśmy „Sylwii” 75-letniej nadawczy listu. Dziękujemy w jej imieniu. (lov)

S. + p.

dr med. Zygmunt Kulig

lekarz chorób wewnętrznych,

najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadzio i Brat, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, odszedł od nas na zawsze dnia 20 sierpnia 1972 r., w wieku 69 lat.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE przy zwłokach odprawione zostanie w środę, 23 sierpnia, o godzinie 12, w kolegiacie św. Anny w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30, od bramy cmentarza Rakowickiego — o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI, WNUKI, RODZENSTWO I RODZINA

JERZY PIEKARCZYK

Projekt nowych przepisów przeciwko «wiecznym wykopkom» na ulicach

Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przygotowało projekt aktu prawnego przeciw owym „wiecznym wykopkom”.

Jest on nowelizacją przestarzałej i jak dotąd nieskutecznej uchwały Prezydium Rządu z 1955 r. w sprawie robót na ulicach oraz placach i zieleniach publicznych miast. Obecnie postuluje się objęcie koordynacją ulicznych robót, nie — jak dotąd — jedynie fazy wykonawstwa, ale i planowanie. Zamierza się podwyższyć wysokości kar pieniężnych, jak też zastąpić kary konwencjonalne karami typu administracyjnego.

Projekt nowej uchwały o koordynacji robót ulicznych jest uzgadniany z zainteresowanymi resortami — m. in. łączności, górnictwa i energetyki, finansów, a także wojewódzkimi i miejskimi komisjami planowania gospodarczego.

Śnieg we Włoszech

RZYM

Od dwóch dni w południowych i środkowych Włoszech panuje fatalna pogoda. W wysoko położonych partiach Górnej Adygi, śnieg pokrył całkowicie pola i łąki.

W wyniku opadów wystąpiły poważne zakłócenia w komunikacji samochodowej. Kierowcy zmuszeni są zakładać łańcuchy na opony pojazdów.

Z prawem na bakier

Osobliwa zawartość słoika po śmietanie...

Gdyby Władysław S. wcześniej przepuścił uciulane podczas okupacji dolary nie musiałby w ówczesnym wieku potem ciągać swego szwagra po sądach, a ten ostatni nie zostałby poddany próbie uczciwości, z której niestety nie wyszedł obronna ręką. Z tej też przyczyny podczas liczących rozpraw ustalono, czy przyjmując pewnego majowego popołudnia 1966 r. od Władysława S. słoik po śmietanie, Józef P. wiedział o jego zawartości czy też pogrążony był w absolutnej nieświadomości.

To, że Władysław dał szwagrowi na przechowanie ok. 1600 dolarów wynikało z przemożnej obawy, umiejętnie rozniecanej przez syna Józefa P., który dawał niedwuznacznie do zrozumienia, że za posiadanie waluty kapitalistycznej jak nie można pójść do kryminału. Nie chcąc iść tam gdzie mu obiecywano, wolał Władysław S. oddać — dewizy w przechowanie. Zapakował swój majątek w słoik po śmietanie, zalakował i wręczył

szwagrowi. Gdzie został schowany słoik dowiedział się dopiero w dwa lata później, kiedy złożony niemocą prosił żonę, aby poszła po odbiór depozytu.

Wtedy to szwagier zszedł do piwnicy, ale miast słoika przyniósł kawałki szkła. Na pełne niedowierzanie słowa Józefa S. zszedł po raz drugi powracając tym razem z czterema złotymi monetami. — Tyle znalazł — powiedział — tyle przyniósł. Nic więcej nie ma, słoik się rozbił, a co w nim było nie wie, bo nikt mu się w tej materii nie zwierzał. Tak mniej więcej skwitował wątpliwości Józefa S., która w żaden sposób nie mogła uwierzyć w dematerializację niebaratnej jakby nie było sumy. Władysław S. też nie uwierzył i oddał sprawę do prokuratora nie kryjąc przed znajomymi w jaki to sposób urządził go mąż rodzonej siostry.

Amnestia sprawiła, że Józef P. wyszedł cało z opresji. Na sali sądowej pojawił się dopiero w momencie wystąpienia z powództwem cywilnym Józefa S.,

która po śmierci męża przejęła w swe ręce batalię o odzyskanie jeżeli już nie dolarów to przynajmniej ich równowartości w wys. 115.200 zł.

Józef P. twarde obstawał przy swoim: słoik zakopał jakieś 15—20 cm pod ziemią, nic nie wiedział o jego zawartości, słoik rozbił podczas rabania drzewa a co z jego szczątków wygrzebał — oddał właścicielce. To, że jest teraz włóczęgą po sądach — oświadczył — zawdzięcza tylko powódce, która jest z natury osobą kłótliwą, w związku z czym jej oświadczeń nie można traktować poważnie.

Po zebraniu zeznań „za” i „przeciw” Sąd Powiatowy oddalił pozew.

Natomiast Sąd Wojewódzki po rozpatrzeniu wniesionej rewizji od wyroku I instancji zwrócił sprawę do powtórnego rozpoznania. Wątpliwe jest, bowiem — uznał — aby zakopany 20 cm pod ziemią słoik uległ rozbiuciu w okolicznościach podanych przez pozwanego, bo wtedy do rozłupywania drzewa

musiałby Józef P. chyba używać dynamitu a nie prostego narzędzia jakim jest w powszechnym mniemaniu siekiera. Jeżeli jednak niewątpliwie cenne naczynie zostało zgruchotane, to gdzie się podziały jego szczątki nie mówiąc już o tym, że monety zwinięły w papier po odkopaniu leżały luzem. Kwestionowanie prawdziwości pozwanej tylko dlatego, że jest ona osobą impulsywną jest niepoważne. Trudno też uwierzyć aby Władysław S. oddawał w depozyt szwagrowi pusty słoik.

Do powtórnego rozpoznania odsyłał Sąd Wojewódzki sprawę jeszcze dwukrotnie, aż w ostateczności zmuszony został do samodzielnego jej rozpatrzenia. Wydane w czerwcu orzeczenie zmieniło zaskarżony wyrok Sądu Powiatowego, zasądzając Józefa P. na 35.232 zł. Była to równowartość zaginionej waluty, wliczona wg oficjalnego kursu państwowego a nie pekaowskiego, jak domagano się w pozwie.

Czy musimy czuć się starzy?

Starzenie się organizmów jest procesem nieodwracalnym. Czy jednak nie można go zwolnić i czy musimy wraz z wiekiem czuć się starsi? Dr medycyny, Władimir Frolkis pisze na łamach „Prawdy”, że tempo starzenia się można zahamować, jeśli pomożemy komórkom naszego organizmu uporać się z produktami metabolizmu. Podczas badań prowadzonych w laboratorium na zwierzętach udawało mu się przedłużać ich życie o jedną trzecią.

Dr Frolkis podawał zwierzętom doświadczalnym tzw. antytoksykanty. Chroniąc aparat genetyczny komórek, pomagały one hamować starzenie się organizmu. Pomocna w tym celu okazała się również dieta zawierająca białka i witaminy, przy ograniczeniu węgłowodanów. Medycyna dysponuje środkami pozwalającymi hamować proces starzenia się organizmu. Powinno się je jednak wykorzystywać w sposób wspomagający procesy adaptacyjne komórki, a nie przeciążać je. Dotyczy to m.in. stosowanych w kuracjach odmładzających hormonów — pisze dr Frolkis.

Szansa dla klientów

Towar przeceniony — towar dobry

Minęły czasy, gdy pojęcie sprzedaży sezonowej kojarzyło się z wyprzedającą bublę, towarów kompletnie przestarzałych, brzydkich i niedobrych. Obecne handlowe przeceny i wyprzedaje ściągają tłumy klientów, jako że towary oferowane po niższej cenie ze wszech miar zasługują na uwagę. Na pewno nie są to „szaly” mody ani rzeczy superluksusowe. Są to jednak artykuły o dobrym standardzie, solidnym wykonaniu, takie, które nie „starzeją się” po jednym sezonie.

Jest więc sezonowa wyprzedaż szansą i dla tych, którzy jeszcze wybierają się na urlop, i dla tych, którzy już z niego powrócili. Obniżka — średnio licząc niemal 50 proc. — daje cenę wystarczająco a-

trakcyjną, by towary dotychczas nie sprzedane powędrowały do domów klientów. Korzyść podwójna, na dziś i na jutro. Na dziś, to oczywiście. Na jutro zaś dlatego, że puste magazyny handlu czekają na nowy towar, dopinają przemysł do produkcji i dostarczania nowych wyrobów. Na podjęcie takiej produkcji są pieniądze — te, które zostawiamy w sklepach, a które nie zamrożone w towarach leżących na składzie, pozwalają na rozwijanie działalności wytwórczej. Sami handlowcy widząc, że stan zapasów znacznie się obniżył, domagają się będą od wytwórców kolejnych, nowych i nowoczesnych towarów.

Jest więc przecena operacją korzystną dla całego społeczeństwa, dla rozwoju produkcji rynkowej. To, że wprowadza się ją na stałe do handlowej praktyki, że nie są to sporadyczne przypadki, najlepiej świadczy o kierunkach polityki gospodarczej, o tym, że sprawy rynku, konsumpcji wysuwa się na plan pierwszy.

Nie ma jednak róży bez kolców i tymi kolcami bywa niekiedy handlowa organizacja sprzedaży sezonowej. Zbyt dużo nieczynnych sklepów skazuje mieszkańców —

szczególne w dużych miastach — na dalekie wędrówki do placówek, które prowadzą akcję przecen. Czasem przy stoiskach z towarem przecenionym pracuje zbyt mało sprzedawców, stąd kolejkę i tłok odstraszaający od zakupów. Są to niby sprawy drobne, ale dokuczliwe i mające wpływ na powodzenie wielkiej akcji, na którą przeznaczono sporo milionów złotych. Póki więc jeszcze czas, niechaj handlowcy bardziej wezmą sobie do serca uwagi klientów zainteresowanych sezonowymi zakupami.

(E.D.)

CAF — UPI



Skarby ze ścieków

W Kazachstanie opracowano metodę oczyszczania ścieków przemysłowych za pomocą nowego rodzaju smół jonitowych. Atrakcyjność nowej metody polega m. in. na uzyskiwaniu w ten sposób ze ścieków złota, miedzi, cynku i związków cyjanowych.

Fontanny rzymskie służą, jak wiadomo, nie tylko do podziwiania — codziennie setki przechodniów szuka w nich ochłody, a chłopcy puszczają statki na wodę. N/z: obłożona fontanna na Piazza Venezia.

Skorup było w bród

Drochlińskie łowy krakowskich archeologów

W jednym ze swych szkiców podróżniczych Jan Parandowski opisał handlarke z Paestum, która w tym starym mieście oferowała turystom starożytne ułamki, główki z terakoty i czerepki waz. Ta scena przypominała mi się w trakcie spaceru po drochlińskich polach, gdy kawałki naczyń sprzed dziesiątków wieków potraçałem jak polne kamyczki. Leżały na powierzchni, mógłbym je zbierać niezmyślnie grzyby...

Drochlin leży między Końcem i chłubięcym się dostojną przeszłością (było tu w średnich wiekach nawet starostwo), Lelowem. Od kilku lat zjeżdżają do Drochliny ekspedycje studentów i naukowców z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z każdej wyprawy wracają z pudłami pełnymi cacek, które zanim wzięli w swe ręce naukowcy, czyli tylko dotyk ziemi, a przedtem służyły ludziom z osad, z których najstarsze datowane są na schyłek epoki brązu.

W literaturze archeologicznej Drochlin pojawia się po raz pierwszy w połowie ub. wieku, znaleziony na jego terenie grót oszczepu wystawiony był na wystawie w Krakowie w 1858 r. a J. I. Kraszewski, który i w archeologii ma niemałe zasługi, wspomina w swej „Sztuce u Słowian” monetę Hadriana z pól drochlińskich gospodarzy.

Potem przez ponad sto lat cicho było o Drochlinie aż do chwili, gdy podczas badań powierzchniowych prowadzonych w 1968 r. na zlecenie Pracowni Archeologicznej PKZ w Kielcach jeden ze studentów UJ, zresztą w chwili odpoczynku, grzebiąc patykami w ziemi odkrył grób popielnicowy z okresu wpływów rzymskich, z II połowy II wieku. Znaleziono również wtedy przęślik — gliniane kółeczko niezbędne przęślniczkom z okresu nazywanego dziś kulturą przeworską. Były to na tyle interesujące tropy, że rozpoczęto systematyczne badania stanowiska archeologicznego w Drochlinie.

RZYMSKIE „IMPORTY”

Mgr Piotr Kaczanowski, szef tegorocznej wyprawy na drochlińskie łowisko archeologiczne, asystent w Instytucie Archeologii UJ, ostrożnie wyjmując z pudeł wiekowe zabytki: żelazne noże i krzesiwa, szydła, igły — narzędzia naszego pradziada, którego nie wiem zresztą dlaczego wyobrażamy sobie nawet fizycznie odmiennie od nas. A przecież wyglądał tak samo, dbał o swój strój, świadczył o tym zapinki precyzyjnie skrucane z jednego kawałka brązu, wisioriki w kształcie miniatury wiaderka, sprzączki do pasa, które mogłyby być wzorem dla współczesnych producentów galanterii.

Z osady kultury lużyckiej pochodzą znalezione tu naczynia, niektóre wykonane topornie, tylko rękami lepionymi, służyły kiedyś do przechowywania pożywienia. Te naczynia, sporych rozmiarów bo sięgające nawet wysokości 67 cm, ustępują pięknością garnkom i wazom odnajdywanym na cmentarzyskach — zmarły brał w wieczną podróż przedmioty zdobione ornamentami.

Wreszcie stoją na stole bogato zdobione naczynia z importu, tak, tak z importu, bo nad Pilicę przywędrowały z rzymskich prowincji. To „terra sigillata” — reliefowa ceramika wykonywana z czerwonej gliny, znana na terenie Italii w III w. p.n.e. Ozdabiają ją wyciskane ornamenty roślinne i figuralne, a także stemple wytwórcy. Oprócz „terra sigillata” trafiają się na drochlińskich stanowiskach stopione naczynia szklane, a nawet paciorki ze szkła.

BOGACTWO ZIEMI

Setki cennych przedmiotów odnaleźli archeologowie w Drochlinie. Ich mnogość bierze się ze szczęśliwego zbiegu okoliczności. Oto na jednym terenie, jednym stanowisku położonym na piaszczystej wydmie przy gospodarstwie Czerwieńców odkryto osadę z okresu kultury lużyckiej, widoczne są jej pozostałości: jamy zasobowe, paleniska, ślady konstrukcji mieszkalnych, oraz cmentarzyska ciałopalne z okresu wpływów rzymskich, na których zlokalizowano dotąd 27 grobów, w większości jamo-

wych i kilka popielnicowych. To właśnie z nich pochodzi większość pięknych przedmiotów zbytku i narzędzia.

W obrębie cmentarzyska można wyróżnić dwie partie — starszą z 2 poł. II w. i młodszą z okresu IV—V w. Tej drugiej partii odpowiada kolejna osada znajdująca się na tym terenie, odległa o ok. 700 m. Zamieszkujący ją ludzie zajmowali się, bliżej trudną do sprecyzowania, działalnością przemysłową. Dodajmy do tego jeszcze curozalne znalezisko — dwie popielnice złożone w jednej jamie grobowej. Do jednej popielnicy złożono resztki dorosłego człowieka w wieku ok. 30 lat, a w drugiej pochowano prochy dziecka. Tak stwierdzili współpracownicy z archeologami antropologami z UJ.

Jak wynika z powyższego, Drochlin stanowi dla archeologów nie lada gratkę. Dotychczas wysnuli oni z badań wniosek sprowadzający się do stwierdzenia, że na tym terenie występowała wyraźna luka osadnicza w okresie późnolatyńskim, a więc w ostatnich wiekach przed naszą erą i wczesnym okresie naszej.

Badania prowadzone w Drochlinie wywołały wielkie zainteresowanie mieszkańców wsi i pobliskiego Koniecpola. Wystawa urządzona w Koniecpolu przez ekipę archeologów cieszyła się dużym powodzeniem. Bądź co bądź przyjemnie jest poznać tryb życia i upodobania tak oddalonych w czasie przodków. Archeologia — nauka „detektywistyczna” — odkrywa nam ciągle nowe obszary obrazu przeszłości krytego przez ziemię. I ma przed sobą ogromną przyszłość...

ANDRZEJ URBAŃCZYK

Odpowiedzi redakcji

Mariusz Zbrzycki, Kraków (3549)
Informacji udzielił Panu Centr. Zw. Sp-ni Budownictwa Mieszkaniowego — Oddz. w Krakowie, ul. Wójtowska 9.

Czytelnik, Nowy Targ (3438)
Podajemy Panu adres: Polska Żegluga Morska, Gdynia, ul. Polska 6a.

Beneta J. Nowa Huta (3009)
Prosimy o podanie adresu, abyśmy mogli przesłać Pani wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy z PUPiK „Ruch”.
Janina W. (3108), Czytelniczka z NH (3173), Czytelnik — prac. umysłowy (3260), Czytelniczka (3318), K. B. z Nowej Huty (2861), W. Z. (2989), A. F. Kr. Kazim. Wielkiego (2505), „Rzemieślnik” (2902), Krzysztof W. Nowa Huta (2775), „Rozżalona pracownica” (2980)

Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udziela bezpłatnie porad i wyjaśnień prawnych Czytelnikom w każdą sobotę w godz. 13—15 w lokalu redakcji, ul. Wiślna 2, pok. 29.



Ralph Boston, świetny niegdyś czarnoskóry lekkoatleta amerykański, który na Olimpiadzie w Rzymie zdobył złoty medal w skoku w dal, podczas Olimpiady monachijskiej wystąpi w innej roli. Boston jest obecnie dziennikarzem telewizyjnym, i będzie jednym z realizatorów transmisji z zawodów lekkoatletycznych. N/z: podczas pierwszych przymiarek na olimpijskim stadionie w Monachium. R. Boston w środku. CAF — Unifax

Ogród poezy

Jestem baba

B iologia, natura, to wszystko, co w człowieku i wokół człowieka cieleśnie, namacalne, co wiąże się ze sferą Matki-Ziemi, przyrody jako twórczyni życia i śmierci, miłości i żywiołów, była tematem poezji tak samo często, a może i częściej, jak przeżycia intelektualne, kompleksy i konflikty rozumnej świadomości. Poezja starożytnej Grecji i Rzymu opiewała wielokrotnie radości egzystencji, które doświadczane są bezpośrednio: „kobieta, wino i śpiew”, mówią słowami tytułu Straussowskiego walcu, były najbardziej bodaj popularnymi tematami tamtych wierszy, poematów i fraszek. Dzieje miłości, tej „naturalnej”, zmysłowej (dziś nazwalibyśmy ją: erotyczną) datuje się w poezji europejskiej przynajmniej od rymowanych traktatów Owidiusza, autora słynnej „Sztuki miłości”, a w czasach bardziej nam bliskich — od biblijnej, Salomonowej „Pieśni nad pieśniami”. Do dzisiaj miłość stanowi — i długo stanowić będzie — żelazną pozycję liryki każdego kraju i każdego pokolenia. Temat ten brali na pisarski warsztat mężczyźni, bratry i kobiety. Historia poezji dowodzi też, że biologia i miłość w kobiecym wydaniu były prawie zawsze nacechowane swoistym sentymentem, nawet cłkliwością. Westchnienia i stódko-

nie spodziewanie „męski” w owym ptaszęcym kwileniu, który objawiał bez żenady i ogródek te prawdy, o jakich wiele pań bało się w cichości ducha pomyśleć, a co dopiero powiedzieć głośno.

Do tych odważnych należy niewątpliwie Anna Swirszczynska, autorka wydanego niedawno w krakowskim Wydawnictwie Literackim tomiku „Jestem baba”. Proszę — już sam tytuł prowokuje i wyzywa. Gdzież by któraś z łagodnych koleżanek po fachu zdobyła się na taki autoportret, w dodatku w tytule! Ale to tylko niewinny wstęp do zawartości książeczki, której treść jest w stanie sprokować i obrazić nie tylko dobrze wychowane panienki, ale co najmniej połowę mężczyzn na tym świecie. Bo wiersze Swirszczynskiej, krótkie jak uderzenie w twarz, ostre jak smagnięcie batem, gorzkie i bolesne, a niekiedy zadumane albo zachłysłnie nagłą radością, obnażają kobiecy świat doznań miłosnych bez ostonek i kokieterii, wdzięczenia się i sentymentu. Więcej: te wiersze są manifestacyjnie antysentymentalne, wręcz brutalne w odkrywaniu prawd, o których niby wszyscy wiemy, a które najchętniej schowalibyśmy głęboko w niepamięć. Dlaczego? Bo tu rzadko zdarzają się takie wiersze:

Tęsknię za łąką,
na której zostało
w dołku zgniecionej trawy
nasze ciepłe całowanie.
Tęsknię za lasem,

Fioletowe jabłka

Do rejestru drzew owocowych Związku Radzieckiego wpisano ostatnio jabłoni, rodzącą fioletowe jabłka. Każde jabłko waży około 10 dekagramów i w smaku przypomina ananas.

Gatunek ten, hodowany obecnie na północy europejskiej części ZSRR okazał się najbardziej wytrzymały na niskie temperatury i jednocześnie bardzo wydajny — około 200 kwintali z hektara.

w którego wiosennych mechach splątały się
spiące rzeszy
dwu naszym przytulonym
westchnieniom.

Tu mówi się przeważnie tak:

Uderzył ją na zabawie
pięścią w twarz.

Upadła,
ludzie złapali go za ręce,
zataczał się.

Potem wracali razem objęci
w pól.

Uśmiechała się szczęśliwie.
Była w ciąży, obiecał,
że się ożeni.

TADEUSZ NYCZEK



Dowództwo floty amerykańskiej zdecydowało wprowadzić na jednym z okrętów służbę kobiet jako marynarzy. Pierwszą kobietą-marynarzem została Ann Kerr, którą widzimy w towarzysztwie kolegów z okrętu.

CAF — UPI — Telefoto

**Zasadnicza Szkoła Zawodowa
Przyzakładowa KZS „SOLVAY”
w Krakowie, ul. Zakopiańska 58**

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1972/73 do klasy I

Kierunek nauczania:
**„MECHANIK MASZYN I URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH”**

Okres nauczania: 3 lata.

Absolwenci po ukończeniu szkoły będą za-
trudnieni w PP „Naftobudowa”.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne
w I roku nauki w wysokości 150 zł.

Warunki przyjęcia: 8 klas szkoły podstawowej,
dobry stan zdrowia, wiek od 15 do 17 lat.
Podania przyjmuje oraz bliższych informacji
udziela sekretariat szkoły, tel. 615-80 w. 108.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Krakowie,
al. Pokoju 78 — zatrudni natychmiast:

KONTROLERA TECHNICZNEGO pojazdów samo-
chodowych,

— **ST. KSIĘGOWA**

— **REFERENTA ZAOPATRZENIA**

— **KIEROWCÓW**

— **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** — slini-
kowych i podwoziowych

— **POMOCNIKA KOWALA**

— **POMOCNIKA lakiernika samochodowego**

— **BLACHARZA KAROSERII SAMOCHODOWYCH**,
ze znajomością spawania gazowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grze-
górzki w Krakowie, ul. Semperitowców 13, zatrudni
natychmiast mężczyzn:

2 **MURARZY**, 2 **POMOCNIKÓW MURARZY**,

2 **ZDUNÓW**, 6 **DEKARZY**, 3 **ŁADOWACZY**,

4 **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastrono-
micznego Oddział Restauracje w Krakowie zatrudni
natychmiast:

2 **STOLARZY**, **ŚLUSARZA** i **TECHNIKA MECHA-
NIKA** na wstępny staż pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych, Kraków, Rynek Gl. 6, II p.,
w godz. 8—12.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i
Elektrycznych — Kraków, ul. Lubicz 27 — zatrudni
natychmiast do pracy na terenie miasta Kra-
kowa:

— **ELEKTROMONTERÓW**

— **MONTERÓW** instalacji sanitarnych

— **MECHANIKÓW** samochodowych

— **MASZYNISTÓW** ciężkiego sprzętu budowlanego

— **BLACHARZY**

— **CIEŚLI**

— **KOPACZY**

— **ŁADOWACZY**

— **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH**

— **DOZORCÓW**.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbio-
rowym Pracy w budownictwie. — Dla zamieszko-
wych bezpłatne zakwaterowanie w komfortowym
hotelu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia 1. Pią-
ci, 1 piętro, pokój nr 5, tel. 585-40 wewn. 5.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Bu-
downictwa Kraków-Nowa Huta, Kombinat, zatrudni
50 **MĘŻCZYZN** w celu wyuczenia bezpłatnie za-
wodu kierowcy samochodowego kategorii B.

Przedsiębiorstwo pokryje koszty kursu, gwaran-
tuje zakwaterowanie w hotelu robotniczym, zniżko-
we karty stołowe, odzież roboczą i ochronną.

— Zajęcia na kursie prowadzone będą po go-
dzinach pracy. — W okresie trwania nauki zawodu
kandydaci zatrudnieni zostaną w charakterze ła-
downicy przy za- i wyładunku materiałów budow-
lanych.

Warunki przyjęcia: ukończony 21 rok życia, wy-
kształcenie minimum w zakresie szkoły podstawo-
wej, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
niekaralność sądowa oraz dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje, w godzinach 6.30—14.30, Dział
Kadr, Zatrudnienia i Płac NPTB — Nowa Huta,
Kombinat. — Dojazd tramwajem lini 22, obok Za-
jezdni tramwajowej.

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego w Kra-
kowie, ul. Balicka 100, zatrudni natychmiast:

KSIĘGOWEGO-KOSZTOWA, 7 **MECHANIKÓW**
SAMOCHODOWYCH, 10 **KIEROWCÓW** z I i II kat.
prawa jazdy, 2 **ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH**,
POMOCNIKA LAKIERNIKA, **PLACOWEGO** do utrzy-
mania porządku na zapleczu samochodowym,

2 **KONTROLERÓW TECHNICZNYCH**.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Kadr i Szkolenia WZTM w Krakowie, ul. Balicka 100,
pokój nr 15, w godz. 7—15.

Dojazd autobusem pospiesznym do ul. Balickiej,
następnie około 10 min. pieszo.

Pracowników do zakładu pracy dowozi autobus
służbowy spod bolska „Wawel”, od godz. 8.30 —
co godzina.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Prze-
wozów i Spedycji — w Krakowie, ul. Nad Sudotem 6,
zatrudni natychmiast:

— 2 **OPERATORÓW** dźwigu „Październik Star”,

— 2 **ELEKTRYKÓW** sieciowych.

Zgłoszenia kandydatów w Dziale Spraw Osobo-
wych, w godzinach od 7 do 14. — Dojazd do pracy
autobusem MPK nr 120 z Kleparza.

Wszystkim, którzy okazali mi tyle serca, po-
moocy, współczucia i wzięli tak liczny udział
w uroczystościach pogrzebowych mego Męża

śp. Stanisława Roga

a szczególnie Księżom Misjonarzom przy ul.
Stradom 4 w Krakowie oraz Przyjaciółtom i Zna-
jomym — składam tą drogą najserdeczniejszą
podziękowania.

ZONA z DZIEĆMI

Praca

MŁODA dochodząca do
rocznego dziecka potrzebu-
na. Nowa Huta, Zielone
24/34, tel. 462-30.

PRZYJME do kawiarni 2
kelnerki. Wymagana od-
powiednia aparacja i zna-
jomość 2 języków obcych.
Oferty 85331 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

FRYZJERKE damską, siłę
pierwszorzędą, oraz
uczennicę po kursie lub
na dokończenie praktyki,
posada stała, centrum
Krakowa, przyjmie nat-
ychmiast. — Oferty 85339
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

Nauka

MATEMATYKI, fizyki, —
szybko uczy dyplomant
UJ, Pikuiski, tel. 596-63.

DLA Pań kursy kroju i
szycia, robót szydelko-
wych i na drutach, dzie-
ciarstwa maszynowego,
gotowania, pieczenia i
sporządzania zakąsek —
organizuje WZS „Oświata”
Kraków, ul. Mazo-
wiecka 8, tel. 334-72.

KURSY na tytuł mistrza
robotnika kwalifikowa-
nego we wszystkich za-
wodach organizuje WZS
„Oświata”, Kraków, Ma-
zowiecka 8, tel. 394-23.

KURSY pomaturalne —
asystentów projektantów
i kosztorysowania, kre-
śleń technicznych, dekora-
torów wnętrz, wystaw
sklepowych i organizacji
reklamy, laborantów che-
micznych, radiowo - tele-
wizyjne, redaktorów te-
chnicznych, kierowników
zakładów gastronomicz-
nych, organizuje WZS
„Oświata” Kraków, Ma-
zowiecka 8, tel. 334-72.

ZAPEWNIĘ mieszkanie
oraz utrzymanie za opie-
kę nad osobą samotną.
Oferty 85265 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery.
Tel. 556-08, w godz. —
7—15.

2 **STUDENCI** poszukują
komfortowego niekrepu-
jącego pokoju. Oferty
85273 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, po-
siadające księżeczkę mie-
szkaniową, — poszukuje
niekrepującego pokoju.
Czynsz miesięczny. Oferty
85202 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

WARSZAWA! Mieszkanie
spółdzielcze M-1 zamienie
na podobne lub większe
w Krakowie. Oferty 85301
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

KUPIĘ garsonierę wlas-
nościową lub M-2. Oferty
85456 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo po-
szukuje pokoju w zamian
za opiekę nad starszą
osobą. Oferty 85309 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ, członek spół-
dzielni mieszkaniowej, —
poszukuje samodzielnego
pokoju na okres do
2 lat, najchętniej cen-
trum. Oferty 85455 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdziet-
ne poszukuje pokoju,
względnie garsoniery, na
okres pół roku. Oferty
85310 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój
komfortowy, niekrepują-
cy. Kraków, ul. Jaremy
14 b/31.

DWIE panienki przyjmie
do komfortowego pokoju.
Tel. 279-18, godz. 16—18.

DWAJ panowie, studiuja-
cy i pracujący, poszukują
niekrepującego pokoju.
Oferty 85464 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, 46 m²,
półkomfortowe, zamienie
na pokój z kuchnią kom-
fortowe lub superkomforto-
wą dużą garsonierą. —
Oferty 85463 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo z
dzieckiem, mieszkanie
spółdzielcze w 1974 roku,
poszukuje od września
pokoju w Nowej Hucie.
Oferty 85460 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje samo-
dzielczego pokoju dla mał-
żeństwa i studenta. —
Czynsz do uzgodnienia.
Oferty 85501 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

2-**POKOJOWE** superkom-
fortowe, wysoki parter, w
Nowej Hucie, zamienie na
równorzędne, względnie
1-pokojowe, w Krakowie.
Koszty przeprowadzki
pokryje. Oferty 85483
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

NAUCZYCIELKA, po stu-
diach, poszukuje niekre-
pującego pokoju od
września. Oferty 85451
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

ZAMIENIĘ 3 pokoje w
budownictwie powojen-
nym, w Bukowni k. Ol-
kusza, na podobne lub
mniejsze w Krakowie,
Nowej Hucie, lub okolicy
Krakowa. Oferty 85446
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

Zguby

29 **KWIETNIA** 1972 r., na
odcinku Mateczny — Wo-
lnica, w tramwaju linii 8,
o godzinie 13.30 — zos-
tawiono dokumenty doty-
czące przeniesienia służ-
bowego z MPK do Zrze-
szenia Właścicieli Nieru-
chomości wraz z aktówką
koloru brązowego. Łaska-
wego znalazcę proszę o
ich zwrot pod adresem:
Marian Tańczyk — Kra-
ków, Pstrowskiego 90/7 —
za wynagrodzeniem.

ZNALEZIONY pierścio-
nek do odebrania. Oferty
z dokładnym opisem kie-
rować: „Prasa” — Kra-
ków, Wiślna 2, dia nr
86230.

1000 **ZŁOTYCH** nagrody
za dostarczenie zgubione-
go portfela z dokumenta-
mi na nazwisko Paszyń-
ski Marek.

MARKIEWICZ Zbigniew,
zam. Kraków, ul. Wegler-
ska 10, zgubił legityma-
cję służbową nr 249, wy-
daną przez Politechnikę
Krakowską.

DUDZIŃSKI Andrzej, —
zam. Wielka Wieś 92,
zgubił bilet miesięczny
na trasę Wielka Wieś —
Kraków — Bronowice,
wydały przez PKS
Kraków.

**Do nowo otwartego
SKLEPU KOMISOWEGO
w KRAKOWIE
przy ul. RAKOWICKIEJ 3**

oferującego i przyjmującego
do komisowej sprzedaży —
WYROBY GALANTERYJNE ♦
UBIORY ♦ **SWETRY** ♦ **BIE-
LIZNĘ** itp.

zaprasza

MHD Artykułami
Przemysłowymi Różnymi

WPISY na kursy pisanja
na maszynie, biurowości,
dla sekretarek i stenogra-
fii, przyjmuje Stowarzy-
szenie Stenografów i Ma-
szynistów w Polsce, Oddział
Kraków, ul. Miko-
łajowska 2/3, Nowa Huta, Li-
ceum Ekonomiczne, os.
Kalinowe 18, Tarnów, Li-
ceum Ekonomiczne, ul. J.
Krasickiego 19.

WPISY na kursy: kre-
śleń technicznych, budow-
lanych, konstrukcyjnych,
maszynowych, instalacyj-
nych oraz kosztorysowa-
nia robót budowlano-
montażowych przyjmuje
Zakład Doskonalenia Za-
wodowego. Wpisy: Kra-
ków, ul. Dietla 38.

KURSY przygotowujące
do egzaminu eksternisty-
cznego w zakresie liceum
ogólnokształcącego oraz
technikum mechaniczno-
go i elektrycznego — or-
ganizuje WZS „Oświata”,
Kraków, Mazowiecka 8 —
telefon 394-23.

KURSY spawania elektry-
cznego i gazowego, ope-
ratorów sprzętu budow-
lanego, palaczy c.o., kel-
nerów i bufetowych, pro-
wadzi WZS „Oświata” —
Kraków, Mazowiecka 8 —
tel. 334-72, 394-23.

WPISY na zaoczne (kore-
spondencyjne) kursy kre-
śleń technicznych: budo-
wlnych, maszynowych,
kosztorysowania przyjmuje,
szczegółowych infor-
macji pisemnych udziela
„Wiedza” Kraków, We-
sterplatte 11.

STUDENCI matematyki —
udziela korepetycji. Szelo,
tel. 489-61.

KURSY SPAWANIA
elektrycznego i gazowego
oraz **KURSY**
PALACZY C. O.
organizuje Zakład Do-
skonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

ZAKŁADOWY
DOM KULTURY
Huty im. Lenina,
Nowa Huta, os. Górni 5,
OGŁASZA WPISY

dla dzieci, w wieku
od 4 do 8 lat
do

SEKCIJ RYTMIKI
oraz młodzieży z terenu
Nowej Huty,
w wieku 15—18 lat,
do

ZESPOŁU TAŃCA
NOWOCZESNEGO.
Zajęcia rozpoczyna się
w miesiącu wrześniu br.

Informacji udziela oraz
wpisy przyjmuje: Sekre-
tariat Zakładowego Domu
Kultury HIL, Nowa Huta,
os. Górni 5 — codziennie
w godzinach 10—14, w ter-
minie do 30 sierpnia br.

UCZNIÓW do egzaminów
poprawkowych, przygotu-
ją studentów. Kłos, telefon
505-36.

MATEMATYKA — kore-
petycji udziela dyplomant
AGH — Zapala, tel. 456-17.

Matrymonialne

SAMOTNI! Piszcze do Biu-
ra Matrymonialnego „We-
sta” w Szczecinie. Infor-
macje 10 zł znaczkami.

WDOWA, lat 41 — bez-
dzietna, pozna w celu
matrymonialnym Pana do
podobnych walorach, bez
nałogów, do lat 63. Oferty
85355 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

PANI po 50-tce, niezależ-
na, o dużej kulturze, po-
godna, pozna w celu ma-
trymonialnym Pana o po-
dobnych walorach, bez
nałogów, do lat 63. Oferty
85355 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

63-LETNI rencista, reli-
gijny, dobrej prezencji,
średnio wykształcenie, po-
szukuje żony — przyja-
ciela, o podobnych walo-
rach, lat 60—65, ze śred-
nim wykształceniem i
komfortowym mieszka-
niem. Oferty 85377 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedż

BOXERY szczenięta —
sprzedam. Kraków, Mic-
kiewicza 61/6.

„**WARSZAWA** M-20” —
sprzedam. Wileńska 9/96,
VII klatka.

SAMOCHÓD IFA — F8 ta-
nio sprzedam. Kraków —
Biezanów, Stacyjna 13, w
godz. 16—19.

POINTERY angielskie, —
rodowodowe, czteromie-
sięczne, sprzeda inż.
Zbigniew Zuber, Wielicz-
ka, Mierzączka 9, tel. 477.

Lokale

AMERYKANIN — staży-
sta wyższej uczelni — po-
szukuje samodzielnego po-
koju w Krakowie na rok.
Oferty 85925 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

POKÓJ, mała kuchen-
ka, gaz, c.o., osobne, nie-
krepujące wejście —
wynajme studentkom. —
Tel. 241-53.

SUPERKOMFORTOWE, 3-
pokojowe, kuchnia, tele-
fon, zamienie na dwa ma-
łe pokoje z kuchnią i gar-
sonierą. Tel. 575-97 — do
szesnastej.

BUSKO Zdrój — M-4
spółdzielcze, superkom-
fortowe, telefon, zamie-
nie na podobne lub więk-
sze w Krakowie albo
w Nowej Hucie. Oferty
85255 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

Pss
Spółdzielcze

**10-15%
bonifikaty**

otrzymasz przy kupnie
nowego **TELEWIZORA**
w Spółdzielczych Domach Handlowych
„**JUBILAT**”, al. Krasieńskiego 1 — i ul. Podwale 7
gdy zwrócisz w sklepie stary, dotąd używany telewizor.
WKRÓTCE OLIMPIADA!
**RADZIMY WIĘC PRZYSPIESZYĆ DECYZJĘ
KORZYSTNEGO KUPNA nowego TELEWIZORA.**

Różne
ZAGINAŁ z końcem lip-
ca, w dzielnicy Grzegorz-
ki, piesek 9-miesięczny,
duży, brąz jasno-rudy,
pyszczyk czarny z bro-
dawkami, wabi się „losz”.
Odprowadzić: Zofia Tresz-
czyńska, Kraków, Kona
14/7. 85905-g

KTO w dniu 16 sierpnia
znalazł pieska, małego, ru-
dawego, z czarną obrozą,
w okolicy Rynku Głównego,
proszony jest o od-
prowadzenie za wynagro-
dzeniem: Kraków, Bracka
5, szlifiernia noży.

ZAOPIEKUJE się doży-
wotnie kulturalną osobą
w zamian za mieszkanie.
Oferty: Opole, skrytka
pocztowa 403.

TANIO *tanio*
KUPI SZ

niektóre rodzaje **OBUIA** CALOROCZNEGO
i **LETNIEGO** — damskiego, męskiego, młodzieżo-
wego i dziecięcego — **TEKSTYLNEGO** — oraz
WYROBY GALANTERYJNE — ze skóry i tworzyw
sztucznych — jak torby, torebki, aktówki itp.,
których cenę z dniem 31 lipca br. —
obniżono o około 50%
Do nabycia we wszystkich sklepach Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Handlu Obuwem na terenie m. Krakowa i woj.
krakowskiego.

Telefon tygodnia 546-34 czeka na odpowiedź Stan gotowości

Wczoraj minął termin uruchomienia wszystkich punktów sprzedaży detalicznej, sklepów spożywczych i przemysłowych, w których odbywały się remonty. Termin ten określiło Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa w trosce o to, aby powracający z wczasów, urlopów, kolonii, a także ci, którzy nigdzie nie wyjeżdżali, nie stawali przed zamkniętymi drzwiami, opatrzonymi kartką „Remont — zamknięte”.

Prosimy więc naszych Czytelników, aby w Telefonie tygodnia pomogli nam sprawdzić jak to zarządzenie zostało wykonane. W środę od godz. 9 do 12 przyjmujemy „meldunki” z ostatniej chwili w tej sprawie. Przypominamy, że chodzi o placówki spożywcze i przemysłowe, które podane były remontom z tym, iż wyłączamy z góry sklepy znajdujące się w zabudowie poddawanej obecnie remontom kapitalnym w ramach odnowy Starego Miasta. Prosimy naszych Czytelników o podawanie adresów nadal zamkniętych placówek handlowych oraz do którego pionu handlowego należą (MHD, PSS, MHM, spółdzielczość pracy itp.).

Nowy sezon w BWA

Krakowskie Biuro Wystaw Artystycznych rozpocznie nowy sezon działalności wystawienniczej ekspozycją prac artystów norweskich z Bergen, wystawą rzeźby Mieczysława Weltera z Warszawy (otwarcie w dniu 7 września) oraz ekspozycją w Galerii Arkady prac Leszka Sobockiego.

W październiku czynna będzie wystawa plakatów ze zbiorów Biblioteki Głównej ASP w Krakowie oraz wystawa prac Jana Berdyszaka z Poznania w Galerii Arkady. W listopadzie nastąpi pokaz prac malarskiego pleneru w Mucharzu, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu ZPAP w Krakowie oraz prac Józefa Hałasa w Galerii Arkady. W grudniu natomiast odbędzie się wystawa prac Józefa

Kluzy i Aleksandra Kobzdeja, oraz w Galerii Arkady — prac Wiesława Markowskiego z Gdańska.

Równocześnie Biuro Wystaw Artystycznych wznowi stałą działalność odczytową dla młodzieży szkolnej oraz niedzielne projekcje filmowe.

Z kroniki MO

Na gorącym uczynku przylapano został 20-letni mieszkaniec Krakowa Zbigniew Z., który dokonał włamania do sklepu monopolowego przy ul. Sienkiewicza. Przestępce zatrzymał patrol KM MO i odebrał mu zabrane 4 butelki koniaku oraz kwotę 1000 zł zabraną ze sklepowej kasy.

Rozmowy przy herbacie



Fot. LECH KLECZEK

Tomy budzące podziw i szacunek

Półki w domowej bibliotece p. WŁADYSŁAWA ZAJĄCA pełne są książek, których bez głębokiego szacunku nie sposób wziąć do ręki. Ten nabożny wręcz szacunek wywołuje oprawa tomów — skórzana, ozdabiana złotymi inicjałami, brokatem, oryginalnymi kompozycjami plastycznymi. Bo p. Władysław Zajęca kocha książki a artystyczna ich oprawa to jego zawód a zarazem hobby.

— Co było najpierw — hobby czy profesja? — ze szczególnie wartościowymi tomami?

— Na samym początku oprawianie szkolnych zeszytów, zawsze chciałem żeby wyglądały pięknie i niecodziennie. A potem, trzynasto lat temu, rozpocząłem pracę w Sp-ł Przemysłu Artystycznego „Stardruk”, gdzie dzisiaj jestem mistrzem. Mój zawód naprawdę bardzo trudno oddzielić od osobistego hobby.

— W „Stardruku” konserwuje się i odnawia dzieła liczące sobie wiele lat. Czy nie odczuwa Pan „drżenia rąk” przy pracy

— Pracujemy najczęściej na zamówienie Biblioteki Jagiellońskiej, „Ossolineum” i innych zakładów naukowych. Niedawno, nie bez obaw, oprowałem pierwsze wydanie „Pana Tadeusza”, a największym przeżyciem była dla mnie pomoc przy rekonstrukcji inkunabułu J. Olbrachta, którą zajmował się znakomity mistrz w moim zawodzie p. Cendrowski. Od niego, od panów Wilezka i Gruszczyńskiego nauczyłem się trudnej sztuki artystycznej oprawy książek.

— Czy stosuje się dzisiaj



W Pałacu Sztuki czynna jest wystawa dwóch rumuńskich artystów-plastyków; rzeźbiarza Vasile Nastasescu i malarza G. Vasilescu Popa. Obaj artyści należą do średniej generacji twórców rumuńskich. Malarstwo Popa nawiązuje do bogatych tradycji rumuńskich malarstwa na szkle oraz ludowego zdobnictwa i polichromii z terenu krajów bałkańskich. Treścią jego obrazów są poetyckie wizje z pogranicza marzeń i rzeczywistości. Cechuje je silna

ekspresja malarska i bogata kolorystyka. Rzeźby Vasile Nastasescu wywodzą się z nurtu intelektualnego współczesnej plastyki, z doświadczeń abstrakcji i poszukiwań konstruktivistów. Jego prace przypominają niekiedy idole ludów afrykańskich pełne są siły magicznej i tajemniczej. Artysta tworzy w drzewie, metalu, kamieniu i ceramice. Na zdjęciu: rzeźba „Zakazany owoc” rumuńskiego twórcy. (le)

Fot.: J. LEWICKI

Pierwsze w resorcie chemii przyzakładowe inhalatorium w krakowskiej „Supertomasynie”

Wiadomo, iż w zakładach chemicznych istnieją, z przyczyn obiektywnych, możliwości zagrożenia zdrowia pracowników. — Chodzi więc o to, aby im skutecznie przeciwdziałać. Wśród zakładów, które w szczególności zwracają uwagę na te problemy, bodaj na pierwszym miejscu, znajduje się krakowska „Supertomasyna”. Z racji specyfiki produkcji, przy wytwarzaniu pylistych nawozów sztucznych, przede wszystkim ist-

nieje tu konieczność ochrony pracowników przed dolegliwościami i schorzeniami skóry i górnych dróg oddechowych. W fabrycznym laboratorium ochrony środowiska prowadzi się intensywne badania nad metodami zlikwidowania pylenia na stanowiskach roboczych. Jest to problem skomplikowany, ale zarysowują się już możliwości jego rozwiązania.

Uruchomiony w fabryce gabinet higieniczno - kosmetyczny, gdzie dokonuje się odpowiednich zabiegów, ma na celu zabezpieczenie przed chorobami skóry. Istnieje też tu przy przychodni lekarskiej, świetnie wyposażony gabinet fizykoterapii (lampy kwarcowe i diatermie).

Urządzone również w „Supertomasynie” nowoczesne inhalatorium, jest pierwszą w kraju tego typu przyzakładową placówką w resorcie chemii. Wyposażono ją w 4 inhalatory zakupione na targach w Lipsku. Doskonale prowadząca przychodnię — lekarz medycyny przemysłowej — p. Henryka Ziarko - Kaczmarczyk — nawiązała kontakt z kierownictwem Uzdrawiska w Szczawnicy, gdzie „sztuka” zabiegów inhalacyjnych ma swe bogate tradycje. Chodzi o zapoznanie się z tymi doświadczeniami. We wrześniu pracownicy „Supertomasyny” przejdą w klinice badania stanu górnych dróg oddechowych. Wszystkim, u których stwierdzona zostanie taka potrzeba, aplikować się będzie we własnym inhalatorium wdy-

chanie, w postaci rozpylonych aerosolów, wód mineralnych i olejków eterycznych.

Dodajmy, że „Supertomasyna” nie czekała na pomoc przedsiębiorstw budowlanych przy wzniesieniu budynku dla inhalatorium. W rekordowo szybkim czasie pracownicy własnych warsztatów wybudowali obiekt. Koszty poniesione przy budowie i wyposażeniu, w wysokości pół miliona złotych, pokryte zostały z funduszu zakładowego. Tak więc fundusze wypracowane przez załogę, powróciły do niej, w formie tej niezwykle potrzebnej i cennej placówki. (bp)

Studenckie Praktyki Robotnicze 72

Co słyszeć w Babilonie?

Stałym punktem dyskusji nad studenckimi praktykami robotniczymi jest kwestia zapewnienia młodzieży zgodnego z kierunkiem studiów miejsca pracy. Bo wprawdzie stara maksyma głosi, że żadna praca nie hańbi, a wręcz przeciwnie, uszlachetnia, ale w wypadku tych praktyk bywa i tak, że studentki nauk humanistycznych nie czują się w pełni uszlachetnione przez pracę polegającą na pakowaniu w

W klasach eksperymentalnych

Matematyczny trening na szachownicach

W nadchodzącym roku szkolnym Kuratorium Szkolnego przystąpi do realizacji programu opieki nad uczniami szczególnie uzdolnionymi. Jak wykazują badania, prawie dwa procent młodzieży szkolnej stanowią jednostki wybitnie uzdolnione. W tym roku z racji istnienia sprawdzonych już metod pracy z „cudownymi dziećmi” w zakresie matematyki postanowiono utworzyć na terenie województwa krakowskiego 8

oddziałów klas VI grupujących małych geniuszy, lub prawie geniuszy, matematycznych.

W maju i czerwcu br. przeprowadzono szereg badań selekcyjnych i wytypowano grupy kandydatów do klas matematycznych, które powstaną w Nowym Sączu, Oświęcimiu, Tarnowie i Jaworznie oraz na terenie Krakowa w dzielnicach: Kleparz, Grzegórzki, Zwierzyniec i Nowa Huta. Program, który realizować będą uczniowie VI klasy w oddziałach matematycznych, uwzględnia takie elementy matematyki jak rachunek prawdopodobieństwa, teorię mnogości itd.

Uczniowie poza normalnymi zajęciami lekcyjnymi pogłębiać będą swe wiadomości matematyczne również w kółkach zainteresowań, a także uczestniczyć na lektoraty jednego z języków zachodnich. Uczniowie klas eksperymentalnych przejdą również... kurs gry w szachy. Z taką inicjatywą wystąpiło Kuratorium wraz z rodzicami uzdolnionych matematycznie uczniów. W pierwszym półroczu poznają oni podstawy gry, a w drugim planuje się już turnieje szachowe, pozwalające na uzyskanie V kategorii szachowej. Zajęcia gry w szachy prowadzić będą instruktorzy Polskiego Związku Szachowego.

Kto wie, może tą drogą znajdziemy polskich Fischerów i Spasskich. (And)

Co dzień niesie

Zaproszenie dla MPO

Wystarczyła godzina solidnego deszczu a ul. Puzkińska, na odcinku od mostu na Rudawie do skrzyżowania z ul. Królowej Jadwigi, zamieniła się wczoraj w wielki staw. Wprawdzie ryb w nim nie można jeszcze łowić, ale — jeśli MPO w dalszym ciągu będzie wykazywało o nią tyle starania co dotychczas — niewykluczone, że wkrótce miłośnicy sportu wędkarskiego znajdą tu dla siebie sporo atrakcji. Tymczasem jednak zanim to nastąpi, potrzebne bajory, które powstają w tym miejscu po każdej ulewie, jest istną zmorem dla kierowców samochodowych, nie mówiąc już o przygodnych przechodniach i mieszkańcach sąsiedniego bloku.

Po kilku dniach kiedy woda już wyparuje, bo spłynąć nie może przez zatłoczone kanały, ulica przypomina nadwiślańskie zwirowisko. Tyle tylko, że tamto jest normalnie eksploatowane dla celów budownictwa, to zaś pieczolowicie hotelbione przez pracowników przedsiębiorstwa, które — jak wiadomo — z budownictwem nie ma nic wspólnego. Ma natomiast, i to wiele, ze sprawami związanymi z czystością miasta.

Może by więc KTOŚ odpowiedzialny z MPO zainteresował się wreszcie i zwirowiskiem i bajorem z ul. Puzkińska? Zapraszamy na wizję lokalną. (m)

Interweniowaliśmy i...

...Zarząd Ruchu DOKP w Krakowie wyjaśnił nam, iż pociąg nr 3426 relacji Kraków — Katowice, odjeżdżający z Krakowa o godz. 15.43 ma już wyznaczony postój na przystanku osobowym w Mydlnikach - Wapienniku.

Postulat naszego Czytelnika p. J. W. z Rąski w sprawie późniejszego odjazdu pociągu nr 334 (obecnie wyrusza on z Krakowa w kierunku Krzeszowic o godz. 15.25) — może być uwzględniony dopiero przy ponownej zmianie rozkładu jazdy pociągów, więc w przyszłym roku. (am)

Kierownictwo Hotelu, przyjmując do pracy studentki filologii rosyjskiej, angielskiej, romańskiej i germańskiej, zyskało pewność, że życzenia zagranicznych gości zostaną właściwie rozumiane. W okresie od 29. VII. do 26. VIII. utrzymują czystość w MHS dwa 35-osobowe hufce, których opiekunką jest dr A. Malecka. Dziewczeta pracują osiem godzin dziennie, a w zakresie ich obowiązków wchodzi zmiana bielizny pościelowej, nastawianie i froterowanie podług w pokojach przeznaczonych do zakwaterowania oraz sprzątanie pokoi zamieszkałych. Bezpośredni kontakt z gośćmi zezwala im na praktyczne zapoznanie się z językiem będącym przedmiotem studiów. Każda ze studentek obsługuje 12 pokoi.

Zarówno kierownictwo jak i mieszkańcy Hotelu są bardzo zadowoleni z pracy studentek. Czy to zadowolenie jest udziałem obydwu stron? Zapytana o opinię na temat praktyki studentka I roku orientalistyki przyznaje, że nie jest przyzwyczajona do tego rodzaju pracy i często przygotowanie pomieszczeń dla 30-osobowej grupy turystów sprawia jej wiele kłopotów. Ale też słusznie zauważa, że codzienny kontakt z językiem obcym to olbrzymi plus praktyki. Taką opinię zgodnie podzie-

lają wszystkie uczestniczki hufca.

Jeżeli sama praca bywa od czasu do czasu powodem drobnych utyskiwań to warunki socjalno - bytowe, jakie zapewnił pracującym studentkom organizatorzy praktyk, nie budzą żadnych zastrzeżeń. Mieszkają doświadczenie o kilka metrów od miejsca pracy, w jednym z doskonale wyposażonych akademików Miasteczka Studenckiego, różniącym się od MHS-u jedynie ilością pięt. Korzystają z restauracji hotelowej, gdzie jakoś podawanych potraw pozwala skutecznie regenerować siły stracone przy froterowaniu podług. Nie zapomniano o walnym czasie studentek. Dyrekcja Hotelu wydaje im bezpłatnie wejściówki na wleczorki taneczne odbywające się w Interklubie w Żeścianku, dziewczęta były dwukrotnie w teatrze, a w planie mają jeszcze objeżdżenie występu zespołu „Asocjacja Hagaw”. Atrakcji turystycznych w Krakowie nie brakuje, studentki roku zerowego mają też okazję poznać miasto swoich studiów.

Wszystko wskazuje na to, że miesiąc przepracowany w największym w kraju Międzynarodowym Hotelu studenckim będzie mile wspomniany przez uczestniczki hufców. (as)

Z notatnika

JUTRO O GODZINIE:
 ❁ 19.15 — Klub MPiK, ul. Jagiellońska 1 — Projekcja filmów francuskich o sztuce w wersji oryginalnej. Wstęp wolny.



Specjalnie dla „Echa” mówi:

prezesa PZPN — mgr St. Nowosielski

Nie obiecuję medalu ale... mam nań nadzieję

Fot. LECH KLECZEK

Nasi reprezentacyjni piłkarze na oczach krakowian przygotowali się do występów olimpijskich. Przebywając w Zakopanem i tam trenując, rozgrywali mecze sparingowe w Krakowie, Nowym Sączu i znów w Krakowie. Warto więc w przededniu odlotu naszej piłkarskiej armady do Monachium zwrócić się z kilkoma pytaniami do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, krakowianina — mgr Stanisława NOWOSIELSKIEGO.

— Panie Prezesie, jak Pan ocenia formę naszej reprezentacji?

— Jak można się było przekonać, chociażby na podstawie spotkania z Csepel Budapeszt, zespół potrafił się przystosować do różnych warunków. Wprawdzie nie wygrał z Węgrami, ale Csepel to surowy egzaminator, wysmienity sparring-partner, który rozprawił się z własną, olimpijską reprezentacją, wygrywając 2:0. Nasz team nie miał nakreślonego zadania — musiał wygrać. Nie o to w meczu kontrolnym chodziło. Ale spotkanie — mimo fatalnej aury — mogło się podobać!

— Spróbujmy ocenić poszczególne formacje na tle wszystkich spotkań kontrolnych. Dobrze?

— Z bramkarzy pozornie lepiej spisywał się Szeja, lecz chyba tylko dlatego, że mniej grał. Ja mam większe zaufanie do Kostki. Obrona, to nasz dość mocny punkt i jednakowo wysoko oceniam Szymanowski, Anczoka oraz Gorgonia. Ale i Cmikiewicz na swej nowej, trudnej pozycji „libero” zaczyna czynić szybkie postępy. Jeszcze wyższe noty dabym na pasternik. Lubanski będzie miał bodaj najlepszych współpartnerów jakich miał kiedykolwiek w reprezentacji. Gadocha, po wyieczeniu przewlekłej kontuzji z meczu na mecz spisyuje się coraz lepiej. Na prawej flance będzie Kmieciak. Piłkarz, który wyrasta na zawodnika wielkiego formatu. Sulejny technicznie, szybki, obdarzony mocnym strzałem, a co najważniejsze, mający dar przewidywania jak się sytuacja ułoży na boisku. Te troje uzupełniają jeszcze: szybki Lato, doświadczony Marks i bojowy Jarosiek.

— Pominął Pan drugą linie!

— Nie, tylko specjalnie zostawiłem jej ocenę na koniec. Otóż pomoc jest w pewnym sensie naszym neuralgicznym punktem. Na środku Deyna — owszem. Zawodnik obdarzony atomowym strzałem, ale po bokach... Zarówno Szotylsik jak i Maszczyk nie błądzą, chociaż — na szczęście — sygnalizują wyraźną zwężkę formy. Szczególnie „Maty” (Szotylsik — przyp. red.) zagrał w ostatnim meczu przynajmniej na czwórce. Wydaje mi się, że nad problemem taktyki gry drugiej linii trener Górski będzie się musiał jeszcze zastanowić.

— I ostatnie pytanie. Czy piłkarze przywieżą do kraju medal?

— Nie stawiałbym tak sprawy. Powiem natomiast, że stawiam przed zespołem zadanie awansu

do finału i w nim zdobyć jak najlepszego miejsca. Inna sprawa, że mam nadzieję...

— Mam nadzieję, że nie sprawimy zawodu sympatykom piłkarstwa!

Rozmawiał: J. FRANDOFERT

Piłkarze węgierscy przeprowadzili na bramkę naszej kadry kilka groźnych ataków. Oto jeden z nich, kiedy to Kostka zebrał piłkę „z głowy” Nemetha. Tuż obok Gorgoń z nr 3 a pierwszy z prawej — Vizi.



309 CO — GDZIE — KIEDY? Polaków

KIEROWNICTWO polskiej reprezentacji złożyło wczoraj w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich ostatnie zgłoszenia do udziału w zawodach. Łącznie w Monachium barwy Polski reprezentować będzie 309 zawodników i zawodniczek w 21 konkurencjach sportowych.

startuje w Monachium

22 sierpnia

wtorek Cezarego Tymoteusza

uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-Muzea

Wawel — komnaty: wt. 9-14.15; Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale wt. 12-18, 10-16; Muzeum Lenina, Topolowa 5: Ruch robotniczy w Galicji w początkach XX w. wt. 9-18, 10-17; Oddział ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina wt. 9-13, 10-18; Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa wt. 9-15, 10-18; Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. wt. 11-18, 10-15; Krzysztofory Rynek Gł. 35: Zabytki Krakowa w rysunkach B. Schönborna wt. 9-18, 10-18, 11-18; wstęp wolny; Wieża Ratuszowa wt. 9-14.30; Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. wt. niecz. 10-15; Dom Matejki, Floriańska 41 wt. 10-15; Szolayskieh, pl. Szczański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. wt. niecz. 10-15; Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Szkło artyst. J. Orkusa i Ikony wt. 10-15, 10-18; wstęp wolny; Archeologiczne, Poselska 3: Dzieje Malopolski wt. 14-18, 10-18; Podziemia kościoła św. Wojciecha wt. 9-18, 10-15; Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa oraz Maroko wt. niecz. 11-15; Przyrodnicze, Sławkowska 17 wt. 11-13; Pałac Sztuki, pl. Szczański 4: Wystawa Vasile Nastasescu i Popa Vasilescu z Rumunii wt. 10-17; TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa malarstwa R. Wawry wt. 11-18; Rydlówka ul. Tetmajera 28 wt. 11-14; KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 72 codz. 9-21; Kopalnia Sól, Wieliczka codz. 8-18; Muzeum Lotnictwa, Czyżyny wt. 10-14.

Teatry

Słowackiego 19.15 Dom Kobiet. Hala Korony 17.30, 19.30 Asocjacja HAGAW i A. Rosiewicz.

Kina

Kijów 16.30, 19.30 Dyrektor (ZSRR, 1. 14). Uciecha 10, 12.15 Ballada o Cable'u Hogue'u (USA, 1. 16), 15.30, 18, 20.30 Lew w zimie (ang. 1. 14). Wolność 15.45, 18, 20.15 Smak zemsty (hiszp. 1. 16). Apollo 10, 12.30 Spacer w wiosennym deszczu (USA, 1. 16), 15.45, 18, 20.15 Jedna z tych rzeczy (duń. 1. 18). Sztuka — studyjne 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 W pełnym słońcu (fr. 1. 18). Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Wódz Seminolów (NRD, 1. 14). MG. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 Angelika i sultan (fr. 1. 16). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Zielone smugi (ZSRR, 1. 11). Wisła (Gazowa 21) 11, 20 Dzieci dla księcia (wł. 1. 18), 16, 18 Okrucy życia (fr. 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Czarownice (wł. 1. 16). Ugołek (os. Ugorek) 17, 19 Pogromca zwierząt (rum. 1. 14). Teżca (Praska 52) 17, 19 Landru (fr. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Życie, miłość, śmierć (fr. 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20.15 Jesteś już mężczyzną (amer. 1. 18). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45, 18, 20.15 Uciec jak najbliższe (pol. 1. 16). Związkowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45. Nieśmiertelni Filip i Flap (fr. 1. 11), 18, 20.15 Hrabina z Hongkongu (ang. 1. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18, 20.15 Niedźwiedź i laleczka (fr. 1. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Charly (USA, 1. 14). Światowid 16, 18, 20 Kot w butach (jap. 1. 7). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Zemsta hajduków (rum. 1. 16). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Hajducy kpt Angela (rum. 1. 14)

Telewizja

WTOREK — I: 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Oferty, 17.10 Na polickiej budowie — rep., 17.35 TV „Ekran Młodych”, 19.05 Przypominy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Kobieta w bieli — film fr., 21.15 Pożegnanie olimpijczyków — pr. estradowy, 22.15 Dziennik, 22.30 Magazyn oświatowo-wychowawczy, 23.05 Pr. na środe.

ŚRODA — I: 10 Historia jednego myśliwca — film pol., 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Teleferie, 18.20 Kronika, 18.40 Świat i Polska, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Przemówienie ambasadora Rumunii, 20.15 PKF, 20.30 XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — w przerwie festiwalu dziennik, 23.20 Pr. na czwartek.

WTOREK — II: 16.25 Zapowiedź dnia rumuńskiego, 16.30 Kolumna Trajana — film oświat., 16.55 Z wizytą u górali — film rum., 17.20 Rumunia dziś i jutro — film, 17.40 W dolinie Carasu — film dok., 17.55 Kronika wielkiej tamy — film dok., 18.10 Pelikany — film, 18.35 Kronika kulturalna, 18.55 Śpiewa M. Mihael — film rozrywk., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Estradowe spotkania — pr. rozrywk., 21.10 24 godziny, 21.20 Obłędzenie — film fab. rum., 22.55 Pr. na środe.

Dyżury

Chirurg.: Kopernika 21, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urologiczny: Kopernika 40, Okulist.: Prądnicka 35, Chirurg. dzieci.: Prądnicka 33, Neurolog.: Kobierzyn. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 447-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Żywiec 26-43, N. Targ 29-42 (7-22), Tarnów 62-75 (7-15), Inform. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunkowe 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagraniczna 222-48, krajowa 238-80 do 85, 595-15.

Apteki

Rynek Główny 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Prądnicka 85/87, Olsza II, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19.30. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku. Pawilon Rozrywkowy — Park Jordana 10-21.

Radio

PROGRAM II WTOREK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50, 17.00 Krak. notatnik kulturalny, 17.40 Nasz punkt widzenia, 18.20 Widnokrąg, 19.15 Nauka tropiąca zbrodnie, 19.30 „Czy pani cierpi na bezsenność” — mag. lit.-muz., 21.16 Z nagrań solistów, 21.33 „Niedaleko od Warszawy” — rep., 21.53 Przeboje bez słów, 22.30 Wjadości sport i wyniki Totalizatora, 22.48 Melodie, 23.05 Z muzyki dawnej i nowej.

ŚRODA

5.40 Aud. dla wsi, 6.15 37 lekcja jęz. niem., 6.35 Muz. i Aktualności, 7.50 Muzyka z Monte Verde 8.05 Temat dnia, 8.35 Współzawodu, pracy na co dzień, 9.00 Melodie sprzed lat, 9.35 Przeboje 72, 9.50 Muzyka narodów radzieckich, 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne, 11.25 Z muzyki klasycznej, 12.25 Z dawnej muzyki pol., 12.40 Kariera matych tematów, 13.00 Koncert z nagrań orkiestry PR i TV, 13.40 „Życie i opinie Zachariasza „Lichtera” — opinie ksiądzki Matej Celinecu, 14.05 Studio Wczasowe, 15.20 Wirtuozki trąbki i gitary, 15.40 Muzyka chóralna XX w.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2. KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90, Koniec druku — godz. 16.00

TELEGRAFICZNE

MONACHIUM. Dopiero dziś zapadnie decyzja w sprawie udziału w Olimpiadzie reprezentacji Rodezji. Przypomnijmy, że w wypadku dopuszczenia sportowców rasistowskiej Rodezji do startu w monachijskich zawodach, państwa afrykańskie postanowiły zbojkotować Igrzyska.

SKAGEN. Wspaniały sukces odniosła załoga żaglowca Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, „Daru Pomorza”, która zajęła pierwsze miejsce w grupie „A” w wielkich regatach przedolimpijskich pn. Operacja Zagiel 1972”.

ST. JEAN. W meczu piłki nożnej, w ramach eliminacji przed mistrzostwami świata, Kanada wygrała z USA 3:2.

MONACHIUM. Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego skreślił Rodezję z listy członków AIBA.

ZURYCH. Po pięciu etapach międzynarodowego wyścigu kolarskiego prowadził Viejo (Hiszpania).

Trzy medale młodych krakowian na wioślarskich MP

NA wioślarskich mistrzostwach Polski juniorów, które onegdaj zakończyły się w Poznaniu, trzy srebrne medale zdobyły osady Yacht-Clubu Budowlani. I tak, wśród juniorów młodszych dwójka podwodna dziewcząt (Irena Kuchańska z Olgą Calikidą) i czwórka ze sternikiem chłopców (Z. Cieślakowski, W. Płaszewski, J.

Baslak, M. Janczy oraz sternik — T. Wierczak), a wśród juniorów starszych dwójka bez sternika dziewcząt (M. Woźniczko i B. Oramusówna). Trenerami wymienionych są: Małgorzata Trznadel i Franciszek Kaczmarczyk.

Ponadto w jedynkach juniorów starszych L. Cisło z KKW zajął czwarte miejsce a Z. Kłys z AZS-u piąte a w dwójkach ze sternikiem juniorów starszych załoga AZS-u (T. Kowalczyk, A. Zabdyr i sternik W. Iwanek) uplasowała się na czwartym miejscu.

— Jeżeli nie Maurycy, to kto to zrobił według pani?

— Nie mam pojęcia.

— Sierżant miał ochotę znowu kichnąć, ale się opamiętał. Skrzywił się tylko, parę razy poruszył nosem i spróbował się uśmiechnąć.

— Zapomniałem jak pani na imię — powiedział, sięgając do kieszeni po chustkę.

— Teresa.

— A, prawda. A więc... panno Tereso, wydaje mi się, że pani chciałaby dowiedzieć niewinności Maurycego Konorskiego.

— Bardzo bym chciała. Byłabym szczęśliwa.

— Świetnie. Wobec tego coś pani zaproponuję.

— Słucham?

— Proponuję pani współpracę z nami. Być może, że wspólnymi siłami odnajdziemy prawdziwego zabójcę Joachima Zelterta i że tym zabójcą okaże się zupełnie ktoś inny, a nie Maurycy Konorski.

Przyjrzała mu się uważnie.

— Nie wiem czy pan żartuje, czy mówi serio.

— Tutaj, proszę pani nie ma mowy o żadnych żartach. Moja propozycja jest zupełnie poważna.

— Nie wiem, jak miałyby wyglądać moja współpraca z panami. Ja nigdy...

— Chwileczkę — sierżant wytarł nos i przywołał na twarz coś w rodzaju życzliwego uśmiechu, który miał wzbudzić w dziewczynie większe zaufanie do jej rozmówcy. — Przede wszystkim dobrze by było, żeby się pani skomunikowała z Maurycym.

— Nie wiem gdzie go szukać.

— Domyślam się. Ale nie jest wykluczone, że on zatelefonuje do pani. Proszę mu wtedy powiedzieć, że bardzo źle robi, że się ukrywa. Przez to automatycznie staje się człowiekiem podejrzanym. Niech



mu pani powie, żeby się z nami skomunikował. Rozumiem, że w obecnej sytuacji boi się tutaj przyjść. Niech do nas zadzwoni. Pogadamy. Może coś się wyjaśni. Aha... I jeszcze jedno. Proszę go pocieszyć i powiedzieć, że pani współpracuje ściśle z nami, aby dowiedzieć jego niewinności. Niech wie. To mu doda otuchy. Jutro, albo pojutrze pojedzie pani do jego mieszkania, ze mną lub z porucznikiem. Przypuszczam, że pani zna zwyczajnie Maurycego Konorskiego, jego zamiłowania, hobby.

— Uwielbia poezję. Jego ulubionymi poetami są Norwid i Beaudelaire.

— Doskonale. Więc akceptuje pani współpracę z nami?

— Jeżeli w ten sposób mogłabym dopomóc Maurycemu...

— To jedyny sposób. Niech się pani dobrze zastanowi nad tym, kto mógł zamordować Joachima Zelterta? Może pani wpadnie do głowy jakiś genialny pomysł.

— Spróbuję... chociaż nie wyobrażam sobie, żebym ja...

— Cieszę się, żeśmy się dogadali — powiedział wesoło Pawelec. — Prawdę mówiąc, bardzo liczę na pani współpracę. A teraz niech pani wraca do

Pod wodzą Józefa Kurka

Pod wodzą b. wielokrotnego reprezentanta Polski, wychowanka krynickiego KTH — mgr Józefa KURKA oraz asystentów — T. Kramarza i H. Bromowicza odbywa się na taflę Pałacu Lodowego Podhala w Nowym Targu zgrupowanie kadry narodowej juniorów.

W treningach udział biorą: M. Marciniak, J. Chowaniec, S. Kłoczek, T. Bejtowski, J. Zubeł, G. Sikora, L. Ostępa i L. Augustyniak z Podhala Nowy Targ, Z. Kunczewski, L. Wojtczak, T. Godziatkowski i Cz. Panek z Polonii Bydgoszcz, M. Byrka, K. Ślusarczyk i A. Zabawa z KTH Krynica, B. Csorich, W. Zieliński i P. Michno z Cracovii, A. Samujłowicz i A. Drozd ze Słilonu, A. Strug z Odry, W. Olszewski ze Słoczniowa, K. Michna z Polonii Bytom, A. Bartosiak z Boruty Zgierz, H. Grucht z GKS-u Katowice, J. Piecko z Baildonu, A. Chodakowski z LKS-u oraz W. Jobczyk z Pogoni Siedlce.

— Jaki poziom reprezentuje kadra juniorów? — pytał J. Kurka.

— Na zakończenie zgrupowania, tj. w dniach 25-27 bm. zorganizowany zostanie w Nowym Targu turniej w obszarze międzynarodowej, w którym grać będziemy z II reprezentacją CSRS, z Dynamem Moskwa i Podhalem a później w trakcie przerw w rozgrywkach, przeprowadzimy dalsze sprawdziany, aby jak najlepiej przygotować się do mistrzostw Europy.

Tyle trener a my dodajemy, że w porównaniu do lat ubiegłych PZHL poważnie zaczyna traktować szkolenie naszych najmłodszych. Oby także i we wszystkich klubach zwracano większą uwagę na pracę z młodzieżą, tak jak np. w Podhalu. (F)

W Pałacu Lodowym PODHALA trenuje kadra juniorów

— Bardzo zróżnicowany. Poza grupą, która już w ubiegłym sezonie przechodziła centralne szkolenie (jak np. B. Csorich, J. Chowaniec, S. Kłoczek, K. Ślusarczyk i kilku innych), reprezentująca wysoki poziom, pozostali dopiero wdrażają się do prawdziwego hokeja. Sądzę jednak, że jeśli będą solidnie pracować, to będą z nich dobrzy hokeiści.

— Jakże są najbliższe plany juniorów?

— Na zakończenie zgrupowania, tj. w dniach 25-27 bm. zorganizowany zostanie w Nowym Targu turniej w obszarze międzynarodowej, w którym grać będziemy z II reprezentacją CSRS, z Dynamem Moskwa i Podhalem a później w trakcie przerw w rozgrywkach, przeprowadzimy dalsze sprawdziany, aby jak najlepiej przygotować się do mistrzostw Europy.

Tyle trener a my dodajemy, że w porównaniu do lat ubiegłych PZHL poważnie zaczyna traktować szkolenie naszych najmłodszych. Oby także i we wszystkich klubach zwracano większą uwagę na pracę z młodzieżą, tak jak np. w Podhalu. (F)

domu i położy się spać. Już bardzo późno. Odwiezie panią oficer dyżurny.

— Dziękuję, ale to niepotrzebne. Moja siostra czeka na mnie w wozie.

— To jeszcze lepiej. Dobranoc. Jutro zadzwoni mi do pani.

Kiedy zostali sami, Makowiecki spojrzął na sierżanta.

— No i co? Co ty o tym wszystkim myślisz?

— Myślę, że przez ciebie ciężko się rozchoruję. Dostanę choleryjnej grypy. Jak amen w pacierzu. To nie mogłeś sam porozmawiać z tą podfruwającą?

— Rozmawiałem z nią. Myślałem jednak, że będzie lepiej, jak cię tutaj ściągnę.

— Lepiej? — skrzywił się Pawelec — Jak dla kogo?

— Miałem na myśli dobro śledztwa. Nie gniewaj się, że cię wyciągnąłem z łóżka.

Sierżant westchnął.

— A gdzie troska o zagrypionego człowieka? — powiedział z wyrzutem.

Sierżant Pawelec, „Waleriana” zwany, doszedł do konstruktywnego wniosku, że nie ma czasu chorować. Grypa wprawdzie przypuściła generalny atak na wszystkich frontach, ale dobrze obmyślane przeciwnatarcie mogło pokrzyżować jej szlaki.

Natychmiast po powrocie z komendy do domu sierżant Pawelec przystąpił do energicznej akcji.

Na szczęście wspaniałomyślni kumple zostawili jeszcze ćwiartkę spirytusu, a może jej po prostu nie znaleźli. Tak, czy inaczej, spirytus był, siódek miodu znalazł się w kredensie, do tego trochę korzeni i krupnik gotowy.

(Ciąg dalszy nastąpi) (10)